

Sygn. akt I C 1621/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - SSR Mariusz Gotowski

Protokolant - K. G.

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2018r. r. w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. M.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

- 1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 18 300 zł (osiemnaście tysięcy trzysta złotych) wraz ustawowymi odsetkami od tej kwoty za okres od dnia 23 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,**
- 2. w pozostałym zakresie powództwo oddala,**
- 3. kosztami procesu i nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża w 83, 18 % pozwanego a w 16,82 % powoda pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.**

SSR Mariusz Gotowski

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 lutego 2017 r. powód R. M., działając z profesjonalnym pełnomocnikiem (adwokatem) wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W., kwoty 22.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4 maja 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu pozwu strona powodowa w pierwszej kolejności podała, że powód był właścicielem pojazdu B. (...), rok produkcji 2002, o numerze rejestracyjnym (...). Dalej wskazał, że w dniu 25 lutego 2011 r. w P., na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd powoda. Sprawca kolizji był A. T., który poruszał się pojazdem O. (...) o nr rej. (...). Przy niniejszym wyjaśnił, że A. T. nie zachował należytej uwagi, nie zauważył znaku informującego o drodze z pierwszeństwem przejazdu i uderzył w lewy bok pojazdu powoda, który poruszał się po drodze z pierwszeństwem przejazdu. Jak zaznaczył, obaj uczestnicy kolizji zgłosili szkodę u pozwanego. Sprawca kolizji A. T. – w ramach swojego ubezpieczenia auto-casco, powód w ramach polisy OC sprawy wypadku. Następnie powód podał, że pozwany nadał likwidacji szkody powoda numer sprawy K/0755600/2011. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, w dniu 4 kwietnia 2011 r., pismem nr (...) odmówił wypłaty odszkodowania twierdząc, że z uwagi na brak korelacji uszkodzeń w obu pojazdach, do kolizji nie mogło dojść w okolicznościach wskazywanych

przez powoda i A. T.. Powód podkreślił, że nie zgadzał się z treścią wydanej decyzji i próbował zakwestionować decyzję pozwanego, jednak jego działania okazały się bezskuteczne. Dodał, że zawiązał pozwanego do próby ugodowej. Jednak porozumienia nie zawarto. Zdaniem powoda, zarówno on jak i sprawca kolizji A. T. podali informacje zgodne z prawdą i do kolizji doszło w okolicznościach przez nich wskazanych. Dlatego też zdaniem powoda odmowa wypłaty odszkodowania jest niezasadna.

W odpowiedzi na pozew datowanej na dzień 31 lipca 2017 r. pozwany działając z profesjonalnym pełnomocnikiem wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu przedmiotowego pisma procesowego pełnomocnik pozwanego podniósł, że powód nie wykazał legitymacji biernej pozwanego. Zdaniem pozwanego ponieważ uszkodzenia pojazdów budziły wątpliwość, pozwany sporządził dwie opinie co do ustalenia przebiegu zdarzenia. Z opinii sporządzonych dla pozwanego, datowanych odpowiednio na 3 kwietnia 2011 r. i na 23 września 2014 r., że do zdarzenia nie mogło dojść w deklarowanych okolicznościach. Biorąc pod uwagę ujawnione uszkodzenia w obu pojazdach, ich charakterystykę, wzajemne położenie wysokościowe oraz deklarowane okoliczności kolizji należy jednoznacznie wykluczyć możliwość ich powstania w deklarowanych okolicznościach. Brak jest również wzajemnych korelacji uszkodzeń. W dalszej kolejności pozwany podniósł również, że powód nie udowodnił w jakikolwiek sposób wysokości poniesionej przez siebie szkody, a wartość przedmiotu sporu została określona zupełnie abstrakcyjnie. Z daleko posuniętej ostrożności procesowej pozwany podniósł, że ewentualne przyznanie odszkodowania odpowiadającego zakupowi oryginalnych fabrycznie nowych części, w sytuacji gdy samochód poszkodowanego nie jest pojazdem nowym, spowodowałby bezpodstawne wzbogacenie, bowiem uszkodzone w zdarzeniu z dnia 25 lutego 2011 r. elementy mogły już wcześniej ulegać uszkodzeniom.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 lutego 2011 r. w P., na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd powoda marki B. (...) o nr (...). Sprawcą kolizji był A. T., który poruszał się pojazdem O. (...) o nr rej. (...). A. T. nie zauważył znaku informującego o drodze z pierwszeństwem przejazdu i uderzył w lewy bok pojazdu powoda, który poruszał się po drodze z pierwszeństwem przejazdu.

Dowód:- zeznania świadka A. T. – k. 37-38

- zeznania powoda R. M. – k. 38

- kopia oświadczenia sprawcy wypadku drogowego – k. 7

- pisemna opinia biegłego sądowego dr inż. M. C. – k. 49-94

A. T. i R. M. zgłosili zaistniałą szkodę pozwanemu Towarzystwu (...). Sprawca zdarzenia w ramach swojego ubezpieczenia auto-casco, zaś powód w ramach ubezpieczenia sprawcy zdarzenia.

Bezsporne

W odpowiedzi na powyższe zgłoszenie pozwany decyzją z dnia 4 kwietnia 2011 r. odmówił wypłaty odszkodowania w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu marki O. o nr rej. (...). W uzasadnieniu przedmiotowej decyzji pozwany wyjaśnił, że w niniejszej sprawie nie zostało udowodnione, że kierujący pojazdem marki O. ponosi winę za spowodowanie wypadku. Brak jest zatem związku przyczynowo-skutkowego w podanych okolicznościach, a w obu pojazdach nie zachodzi korelacja uszkodzeń.

Dowód: - decyzja pozwanego z dnia 4 kwietnia 2011 r. – k. 8

W dniu 20 kwietnia 2011 r. powód sprzedał uszkodzony pojazd marki B. (...) o nr (...) osobie prywatnej, przy czym strony umowy ustaliły cenę sprzedaży na kwotę 12.500 zł.

Bezsporne, nadto

Dowód: - kopia umowa sprzedaży z dnia 20 kwietnia 2011 r. – k. 126-127

- zawiadomienie o zbyciu pojazdu z dnia 20 maja 2011 r. – k. 129

Wnioskiem złożonym w dniu 3 kwietnia 2014 r. powód zaważwał pozwanego do próby ugodowej. Wniosek został złożony w Sądzie Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu. Ww. Sąd postanowieniem z dnia 14 maja 2014 r. uznał się za niewłaściwy i sprawę przekazał do Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie jako właściwego miejscowo i rzeczowo do rozpoznania. Pomiędzy stronami sporu nie doszło jednak do zawarcia ugody.

Dowód: - wniosek o zaważwanie do próby ugodowej z dnia 3 kwietnia 2014 r. – k. 3-4 akt I Co 3404/14

- postanowienie Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 14 maja 2014 r. (IX Co 2072/14) - k. 20-20v akt I Co 3404/14

- protokół rozprawy z dnia 4 grudnia 2014 r. (I Co 3404/14) – k. 40 akt I Co 3404/14

Główny wektor siły w trakcie kolizji był skupiony na słupku (...) lewym, a następnie na przedniej części drzwi tylnych lewych. Kolejne uszkodzenia, to efekt kontaktu samochodu O. (...) z B.. Zakres wysokości uszkodzeń na pojeździe B. można przyjąć od 0,35 do 0,7 m. Drzwi tylne lewe pojazdu B. są silnie zdeformowane wraz z przemieszczeniem do wnętrza pojazdu. Wysokość deformacji zawiera się w granicach od 0,35 do 0,52 m. Tym samym można stwierdzić, iż w tym obszarze działał największy wektor prędkości uderzenia. Zaobserwowano rozerwanie poszycia drzwi wraz z odwzorowaniem elementu uderzającego, czyli belki wzmocnienia zderzaka przedniego pojazdu O. (...). W dolnej części drzwi tylnych lewych są widoczne wypiętrzenia blach, które są skutkiem cofnięcia materiału do wewnątrz w miejscu głównego uderzenia. Na ścianie tylnej w przedniej części na wysokości około 0,4 m widoczne jest odkształcenie poziome, wynikające z przemieszczenia się pojazdu O. (...) przy skośnym uderzeniu. Uszkodzenia progu w obszarze tylnych drzwi lewych oraz deformacja podłogi jest efektem przemieszczenia słupka (...), który to spowodował ściągnięcie materiału. Stwierdzić należy, że próg lewy nie otrzymał bezpośredniego uderzenia. Dlatego też, uszkodzenia progu lewego w przedniej części, tj. w obszarze drzwi przednich lewych nie pochodzą ze wskazanego zdarzenia. Kolejnym uszkodzeniem do którego doszło jest przetarcie aluminiowej obręczy koła tylnego prawego, do której doszło po odbiciu pojazdu o krawężnik. Uszkodzenia w pojeździe O. (...) dotyczą przedniej części pojazdu i obejmują: nakładkę zderzaka, reflektor lewy, belkę wzmocniającą w części lewej, pokrywę silnika oraz błotnik przedni lewy. Belka wzmocniająca zderzaka przedniego w części lewej- naroże, przejęła główny impuls uderzenia. Tym samym dalsze odkształcenie belki było niemożliwe, ponieważ siła została przeniesiona przez podłużnicę przednią lewą, która ma widoczne elementy odkształcenia. Na belce czołowej widoczne są jeszcze uszkodzenia w środkowej części i prawej. Pokrywa silnika ma widoczne przełamanie z widocznym przetarciem.

Stwierdzić należy, że do zdarzenia mogło dojść w opisanych przez uczestników okolicznościach. Jednak elementami które nie korelują ze zdarzeniem drogowym z dnia 25 lutego 2011 r. są: a) dla pojazdu O. prawa część belki wzmocniającej zderzaka przedniego; b) dla pojazdu B., próg lewy w części przedniej na wysokości drzwi przednich lewych. Na uwagę zasługuje fakt że kierujący pojazdem O. nie zauważył znaku ustęp pierwszeństwa przejazdu i wjechał na skrzyżowanie, co skutkowało uderzeniem w pojazd B.. Kierujący pojazdem O. widząc zagrożenie podjął się manewru obronnego w postaci hamowania i skręcenia kół kierowniczych w prawo, co skutkowało obniżeniem przodu pojazdu. Tym samym, do kontaktu pojazdu O. z pojazdem B. doszło pod kątem, o czym świadczą uszkodzenia obu pojazdów. Efektem uderzenia było przemieszczenie pojazdu B., który w drugiej fazie kolizji uderzył prawym tylnym kołem o krawężnik drogi. Wektor prędkości uderzenia koła tylnego prawego o krawężnik przyczynił się do wyzwolenia poduszek powietrznych prawej strony pojazdu. Natomiast niewielkie różnice w wysokościach uszkodzeń – około 5 cm są efektem wykonanego manewru hamowania przez kierującego pojazdem O. (...).

Koszty konieczne naprawy pojazdu marki B. o nr rej. (...) powstałych podczas kolizji w dniu 25 lutego 2011 r. przy uwzględnieniu wcześniejszych zdarzeń drogowych kształtują się następująco:

a) według systemu A. przy zastosowaniu cen nowych części oryginalnych, pochodzących z sieci dealerskiej B. oraz średniej stawki roboczogodziny rbh=115 zł netto, koszt koniecznych kosztów naprawy przy uwzględnieniu zakresu uszkodzeń pojazdu jakie powstały w momencie zdarzenia z dnia 25 lutego 2011 r., wynosi około 28.662,53 zł brutto.

b) według systemu A. przy zastosowaniu cen nowych części oryginalnych, pochodzących z sieci dealerskiej B. i części Q oraz średniej stawki roboczogodziny rbh=115 zł netto, koszt koniecznych kosztów naprawy przy uwzględnieniu zakresu uszkodzeń pojazdu jakie powstały w momencie zdarzenia z dnia 25 lutego 2011 r., wynosi około 28.339,54 zł brutto.

Wartość rynkowa pojazdu marki B. o nr rej. (...) w stanie nieuszkodzonym na rynku polskim na dzień powstania szkody wynosiła około 30.800 zł brutto.

Wartość rynkowa pojazdu marki B. o nr rej. (...) w chwili powstania szkody z uwzględnieniem uszkodzeń jakie powstały w chwili zajścia zdarzenia z dnia 25 lutego 2011 r. wynosiła około 14.600 zł brutto.

Dowód: - pisemna opinia biegłego sądowego dr inż. M. C. – k. 49-94

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyszczególnione powyżej dokumenty w aktach sprawy oraz aktach i Co 3404/14, opinię biegłego sądowego dr inż. M. C. oraz zeznania powoda R. M. oraz świadka A. T..

Sąd dał wiarę wskazanym dokumentom. Nie były one kwestionowane przez strony postępowania, a i Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

Opinię sporządzoną przez biegłego sądowego w dziedzinie konstrukcji kryminalistyczno - technicznej rekonstrukcji wypadku drogowego, techniki samochodowej i wyceny wartości pojazdów samochodowych dr inż. M. C., Sąd uznał za wiarygodne i przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Przystępując do oceny opinii biegłego należy podkreślić, iż w postępowaniu cywilnym dowód w postaci opinii biegłego podlega ocenie na równi z innymi dowodami, a strony są uprawnione do podważania mocy dowodowej opinii biegłych za pomocą wszystkich dostępnych i przewidzianych przez prawo środków dowodowych. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 roku (sygn. akt: I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64) opinia biegłego podlega ocenie – przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00). Kierując się tymi wskazaniami Sąd uznał, że przedmiotowa opinia została sporządzona w sposób rzetelny, jasny i spójny, przez osobę posiadającą odpowiednie kompetencje do jej przygotowania. Wskazuje metodykę opracowania, sposób badań, które doprowadziły biegłego do wysnucia ostatecznych wniosków. Wnioski końcowe pisemnej opinii zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i kategoryczny, są wyczerpujące i zostały dostatecznie umotywowane.

W piśmie procesowym z dnia 31 lipca 2017 r. do treści pisemnej opinii biegłego odniósł się pełnomocnik pozwanego który, wniósł o zobowiązanie biegłego do ustosunkowania się do treści zarzutów zawartych w treści pisma. Jak podkreślił pełnomocnik pozwanego, biegły określa stawki za 1 rbh jako średnią stawek (...) i stawek warsztatów nieautoryzowanych, natomiast z uwagi na wiek pojazdu, czy brak jego serwisowania w (...) przez powoda należałoby uwzględnić stawki warsztatów nieautoryzowanych. Nadto pozwany wniósł o zobowiązanie biegłego do udzielenia odpowiedzi na pytanie czy możliwe było uzyskanie za wrak pojazdu kwoty 20.300 zł, jak w aukcji pozwanego. Pozwany bowiem wystawił pojazd uszkodzony na aukcji i uzyskał najwyższą kwotę 2.300 zł, o czym poinformował powoda.

Dowód: - pismo pełnomocnika pozwanego z dnia 31 lipca 2017 r. – k. 113-114

Z uwagi na powyższe, na rozprawie w dniu 20 czerwca 2018 r. biegły sądowy dr inż. M. C. uzupełnił swoją wcześniejszą opinię wskazując, że wykonał kalkulację zgodnie z postanowieniem Sądu. Obliczenie wartości pojazdu w opinii pisemnej zostało dokonane metodą matematyczną. Niemniej jednak pojawił się podmiot, który za kwotę 12.500 zł chciał kupić pojazd B. (...) o nr (...). Wszystko zależy od tego, ile chce zapłacić za pojazd oficjalny kupujący. W metodzie matematycznej uzyskujemy średnią wartość pojazdu, natomiast w przypadku aukcji internetowych, uzyskiwane oferty wskazują na rzeczywistą wartość jaką za pojazd chce zapłacić potencjalny nabywca. Jednakże dopiero umowa sprzedaży wskazuje za jaką kwotę faktycznie został sprzedany.

Dowód: - opinia ustna biegłego M. C. z dnia 20 czerwca 2018 r. – k. 134-135

W konsekwencji Sąd przyznał powyższym opiniom przymiot pełnej wiarygodności, nie znajdując podstaw do podważania jej wartości dowodowej i do konieczności przeprowadzania dowodu z opinii innych biegłych, tym bardziej, że takiego wniosku nie składała żadna ze stron. Z uwagi więc na to, że opinia biegłego była kategoryczna i przekonująca, okoliczności, na które została sporządzona należało uznać za wyjaśnione, a tym samym nie powstał obowiązek dopuszczania dowodu z dalszych opinii biegłych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1974 r., II CR 638/74, OSP 1975/5/108).

Dokonując oceny zeznań powoda R. M. oraz świadka A. T., to sąd uznał je za w pełni wiarygodne. Ich zeznania korespondowały w tym zakresie z treścią złożonych w toku postępowania dokumentów i nie były kwestionowane przez stronę powodową, stąd Sąd nie znalazł powodów, aby odmówić wiarygodności jego zeznaniom. Z treści ich zeznań wynika przede wszystkim w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia w dniu 25 lutego 2011 r.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało w przeważającej części na uwzględnienie.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie podstawę roszczenia powoda stanowią przepisy art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Przy tym § 4 cytowanego przepisu przewiduje, że uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Regulację tę powtarza art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Wskazać również należy, że ubezpieczyciel w każdym przypadku, gdy zawiera umowę ubezpieczenia, czyni to jako podmiot profesjonalny, w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Artykuł 415 k.c. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (por. np. uchwały z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188 i z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74 oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, niepubl.). Wysokość odszkodowania powinna być określona zatem według ogólnych zasad prawa cywilnego, czyli według reguł wskazanych w art. 361 i 363 k.c.

Według pierwszego z wskazanych powyżej przepisów, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Dla uznania zatem odpowiedzialności odszkodowawczej zasadnicze znaczenia ma ustalenie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a wystąpieniem szkody. Okoliczność ta była kwestionowana przez stronę pozwaną. Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy w celu jej ustalenia przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych dr inż. M. C.. Jak już wyżej wskazano, z treści przedmiotowej opinii wynika, że kierujący

pojazdem O. nie zauważył znaku ustęp pierwszeństwa przejazdu i wjechał na skrzyżowanie, co skutkowało uderzeniem w pojazd B.. Kierujący pojazdem O. widząc zagrożenie podjął się manewru obronnego w postaci hamowania i skręcenia kół kierowniczych w prawo, co skutkowało obniżeniem przodu pojazdu. Tym samym, do kontaktu pojazdu O. z pojazdem B. doszło pod kątem, o czym świadczą uszkodzenia obu pojazdów. Efektem uderzenia było przemieszczenie pojazdu B., który w drugiej fazie kolizji uderzył prawym tylnym kołem o krawężnik drogi. Wektor prędkości uderzenia koła tylnego prawego o krawężnik przyczynił się do wyzwolenia poduszek powietrznych prawej strony pojazdu. Natomiast niewielkie różnice w wysokościach uszkodzeń – około 5 cm są efektem wykonanego manewru hamowania przez kierującego pojazdem O. (...). Zatem do zdarzenia mogło dojść w opisanych przez uczestników okolicznościach. Z uwagi na powyższe oraz fakt, iż pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń chybiony okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut braku jego legitymacji procesowej biernej w niniejszym procesie.

W konsekwencji powyższego Sąd uznał też, że przedmiotowa szkoda miała miejsce w podanych przez powoda okolicznościach, a uszkodzenia pojazdu pozostawały w związku przyczynowym ze wskazanymi kolizjami.

Bezspornym było również to, że sprawca wypadku A. T., w którym doszło do uszkodzenia pojazdu poszkodowanego R. M., posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Zakładzie (...). W konsekwencji na podstawie cytowanego przepisu art. 822 § 1 i 4 k.c. pozwany ponosi odpowiedzialność za zaistniałe w pojazdach szkody.

W uszkodzonym pojeździe marki B., zakres wysokości uszkodzeń na pojeździe można przyjąć od 0,35 do 0,7 m. Drzwi tylne lewe pojazdu B. zostały silnie zdeformowane wraz z przemieszczeniem do wnętrza pojazdu. Wysokość deformacji zawiera się w granicach od 0,35 do 0,52 m. Zaobserwowano rozerwanie poszycia drzwi wraz z odwzorowaniem elementu uderzającego, czyli belki wzmocnienia zderzaka przedniego pojazdu O. (...). W dolnej części drzwi tylnych lewych są widoczne wypiętrzenia blach, które są skutkiem cofnięcia materiału do wewnątrz w miejscu głównego uderzenia. Na ścianie tylnej w przedniej części na wysokości około 0,4 m widoczne jest odkształcenie poziome, wynikające z przemieszczenia się pojazdu O. (...) przy skośnym uderzeniu. Uszkodzenia progu w obszarze tylnych drzwi lewych oraz deformacja podłogi jest efektem przemieszczenia słupka (...), który to spowodował ściągnięcie materiału. Stwierdzić należy, że próg lewy nie otrzymał bezpośredniego uderzenia. Dlatego też, uszkodzenia progu lewego w przedniej części, tj. w obszarze drzwi przednich lewych nie pochodzą ze wskazanego zdarzenia. Kolejnym uszkodzeniem do którego doszło jest przetarcie aluminiowej obręczy koła tylnego prawego, do której doszło po odbiciu pojazdu o krawężnik. Powyższe uszkodzenia również wynikają z treści pisemnej opinii biegłego sądowego dr inż. M. C..

Sporna pomiędzy stronami, pozostawała również kwestia wysokości poniesionej przez powoda szkody. Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, które w doktrynie definiuje się niejednolicie. Przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa, to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Pojęcie szkody było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego m.in. w uzasadnieniach wyroku z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00 ("Izba Cywilna" 2002, nr 12, s. 40) oraz uchwały z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01. Sąd Najwyższy - odwołując się do przeważającego stanowiska wyrażanego w doktrynie - stwierdził, że szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupleniu aktywów lub zwiększeniu pasywów. Sąd Najwyższy podkreślił, że w takim rozumieniu szkodę ujmuje przepis art. 361 § 1 k.c. Przepis ten wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, ale jednocześnie należy z niego wyprowadzać zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody.

Sposób naprawienia szkody został natomiast określony w art. 363 § 1 k.c., który przewiduje, iż naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. W wyroku z dnia 11 czerwca 2003 r. (V CKN 308/01, Lex 157324) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jeżeli właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego poprzez naprawę

samochodu, sprawca szkody nie może mu narzucić innej formy odszkodowania, w szczególności polegającej na tym, by poszkodowany poddał kasacji uszkodzony pojazd i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem, a ceną tzw. pozostałości. Tylko w przypadku, gdyby remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ograniczałoby się takiej formy odszkodowania. Przy tym zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.), powód może domagać się od pozwanego odszkodowania obejmującego poniesione koszty prac naprawczych, przy uwzględnieniu, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, Monitor Prawniczy 2004/2/81). Trzeba też zaznaczyć, że obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawił się już z chwilą wyrządzenia powodowi szkody i nie był uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał go naprawić (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74).

W związku z likwidacją szkody w pojeździe marki B. (...) o nr (...), do której doszło w dniu 25 lutego 2011 r. powód, zażądał od pozwanego wypłaty sumy odszkodowania w wysokości 22.000 zł. W piśmie procesowym z dnia 31 lipca 2017 r. pełnomocnik pozwanego podniósł, że z uwagi na zbycie pojazdu w stanie uszkodzonym i uzyskanie z tego tytułu wynagrodzenia brak jest podstaw do ustalenia wysokości odszkodowania metodą kosztorysową, więc ustalenie wysokości szkody winno zostać dokonane metodą dyferencyjną.

Sąd Rejonowy co do zasady podziela powyższe stanowisko strony pozwanej. Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem - o wartość pozostałości (wrak pojazdu). Zdaniem Sądu Rejonowego, pomimo wystąpienia w pojeździe marki B. (...) o nr (...), szkody częściowej, analiza okoliczności faktycznych niniejszej sprawy doprowadziła Sąd do przekonania, że użycie metody dyferencyjnej przy ustaleniu wysokości odszkodowania jest tu również w pełni uzasadnione, z tą różnicą że odszkodowanie należne powodowi powinno stanowić różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą a kwotą którą poszkodowany otrzymał ze sprzedaży uszkodzonego pojazdu. Z treści opinii powołanego w niniejszej sprawie biegłego sądowego dr inż. M. C. wynika, iż wartość rynkowa pojazdu marki B. o nr rej. (...) w stanie nieuszkodzonym na rynku polskim na dzień powstania szkody wynosiła około 30.800 zł brutto. Przyjmując zatem, że powód nie poniósł kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, a z tytułu sprzedaży pojazdu B. o nr rej. (...) otrzymał kwotę 12.500 zł, z kolei pozwany nie pokrył nawet częściowo tych kosztów, to powód mógł zasadnie domagać się od pozwanego zasądzenia odszkodowania w wysokości 18.300 zł (30.800 zł – 12.500 zł).

W tym miejscu Sąd wskazuje, że nieskuteczny był również podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem. Uzasadniając powyższy zarzut pozwany podniósł, że decyzja o odmowie wypłaty odszkodowania wydana została w dniu 4 kwietnia 2011 r., a zatem wywiedzenie postępowania o zawezwanie do próby ugodowej w dniu 3 kwietnia 2014 r., co do zasady przerywa bieg przedawnienia. Jednakże zdaniem strony pozwanej powód nie wykazał jaki był przedmiot postępowania wywiedzonego w dniu 3 kwietnia 2014 r., w konsekwencji czego uznać należy, że nie udowodnił przerwania biegu przedawnienia co do dochodzonej pozwem kwoty 22.000 zł.

Odnosząc się do powyższego Sąd Rejonowy pragnie podkreślić, że na podstawie akt o sygnaturze I Co 3404/14 ustalił, że wniosek w tej sprawie obejmował wezwanie do zawarcia ugody pozwanego tej treści, że Towarzystwo (...) zapłaci na rzecz wnioskodawcy kwotę 22.933,92, przy czym w powyższej kwocie zawierała się kwota 20.853,92 zł tytułem zapłaty za powstałą szkodę w majątku spowodowaną uszkodzeniem pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...). W tych okolicznościach Sąd nie miał wątpliwości, że zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia był nieuzasadniony.

Z uwagi na powyższe, Sąd w punkcie 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 18.300 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 817 § 2 k.c. w zw. z 481 § 1 i 2 k.c. i w zw. z art. 359 k.c. Aktualne brzmienie tych przepisów zostało określone ustawą z 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1830), która w swojej zasadniczej

części weszła w życie 1 stycznia 2016 r. (czyli przed zamknięciem rozprawy w niniejszej sprawie). Zgodnie z art. 56 ustawy nowelizującej do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. A contrario oznaczało to, że od dnia wejścia w życie ustawy z 8 października 2015 r. należy stosować przepisy k.c. w zmienionym brzmieniu, m.in. wprowadzającym do kodeksu dwojaki rodzaj odsetek ustawowych, różniących się wysokością, tzn. tzw. odsetki kapitałowe, o których mowa w art. 359 § 2 k.c. i odsetki za opóźnienie, o których mowa w art. 481 § 2 k.c.. W związku z tym, że powód dochodził odsetek ustawowych za okres przed wejściem w życie ustawy z 8 października 2015 r., tj. od kwoty 22.000 zł od dnia 4 maja 2011 r. do dnia zapłaty, niewystarczające i błędne byłoby użycie w wyroku zasądzającym odsetki samej tylko dotychczasowej formuły w brzmieniu: „wraz z odsetkami ustawowymi od [...] do dnia zapłaty [...]”. Nie byłoby bowiem jasne, jakie rodzaju odsetki mają zastosowanie od 1 stycznia 2016 r., czy kapitałowe czy za opóźnienie. Konieczne stało się zatem wyraźne zastrzeżenie w wyroku, że za okres od 1 stycznia 2016 r. powodowi przysługują odsetki ustawowe w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie.

W konsekwencji Sąd zasądził odsetki od zasądzonej kwoty 18.300 zł, przyjmując jako początkową datę ich naliczenia dzień 23 marca 2014 r. Wskazać bowiem należy, że roszczenie co do należności głównej nie zostało przedawnione. Jednakże wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej nie było objęty odsetki. Odsetki od dochodzonej kwoty pieniężnej należy uznać za roszczenie okresowe, które zgodnie z art. 188 kc przedawniają się z upływem 3 lat. Skoro wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie zawierał żądania odsetkowego, to bieg terminu przedawnienia w zakresie odsetek został, zgodnie z art. Art. 123 § 1 pkt. 1 kc został przerwany dopiero z momentem wniesienia powództwa, co nastąpiło dnia 23 marca 2017 r. i powód mógł domagać się zasądzenia odsetek za 3 lata wstecz od daty wniesienia pozwu.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone o czym Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku.

Sąd w punkcie 3 wyroku orzekł o kosztach procesu, w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. Powództwo zostało uwzględnione w części, stanowiącej 83,18 % ogólnej wartości żądania pozwu. W konsekwencji, kierując się normą przepisu art. 100 k.p.c., Sąd uznał, że zasadnym jest obciążenie stron kosztami procesu stosunkowo – w zależności od % przegranej każdej ze stron tj. powoda w wysokości 16,82 % natomiast pozwanego w wysokości 83,18 %, przy czym szczegółowe rozliczenie kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu stosownie do art. 108 § 1 k.p.c.

SSR Mariusz Gotowski